Za nami pierwsza kolejka Ligi Mistrzów. Postanowiłem sprawdzić, jakich narodowości trenerzy pracują w klubach grających w tych elitarnych rozgrywkach. W sumie reprezentują osiemnaście państw. Dla porównania w Lidze Mistrzów grają kluby z piętnastu krajów. Siedemnastoma klubami kierują rodzimi trenerzy, a piętnastoma obcokrajowcy. Najliczniej reprezentowana jest niemiecka szkoła trenerska, bo aż w pięciu klubach postawiono na szkoleniowców z tego kraju. Po czterech trenerów jest z Włoch i Portugalii.



Można powiedzieć, że te trzy nacje dominują, bo pozostałe reprezentowane są co najwyżej przez dwóch szkoleniowców.

Patrząc na to, ile klubów z każdego kraju gra w fazie grupowej Ligi Mistrzów, to po czterech reprezentantów mają: Hiszpania, Anglia, Niemcy i Włochy. Po trzy kluby reprezentują Francję i Rosję.

Jeśli chodzi o trenerów z Hiszpanii, Francji i Rosji, to jest ich po dwóch w tych rozgrywkach. Natomiast Anglika mamy tylko jednego.
Bardzo cenieni muszą być trenerzy z Portugalii, skoro jest ich aż czterech, a dla porównania, z tego kraju w LM gra tylko jeden klub.

Oczywiście w tym elitarnym gronie nie ma polskiego klubu i trenera. Są kraje, które, podobnie jak Polska, nie mają klubu w fazie grupowej, ale mają trenera. W takiej sytuacji jest Norwegia, Rumunia, Serbia i Szwajcaria. Mamy tu też dwóch szkoleniowców spoza Europy. Jeden jest z Argentyny, a drugi ze Stanów Zjednoczonych.

Są tu też kraje, których klub gra w tych rozgrywkach, ale nie mają żadnego swojego trenera. Takimi państwami są Austria, Grecja i Węgry.

Liczba trenerów z danego państwa:

5 – Niemcy

4 – Portugalia i Włochy

2 – Francja, Hiszpania, Holandia i Rosja

1 – Anglia, Argentyna, Belgia, Dania, Norwegia, Rumunia, Serbia, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Turcja i Ukraina.

Liczba klubów z danego państwa:

4 – Anglia, Hiszpania, Niemcy i Włochy

3 – Francja i Rosja

2 – Ukraina

1 – Austria, Belgia, Dania, Grecja, Holandia, Portugalia, Turcja i Węgry.